IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Obrony Narodowej (nr 127)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 149)**

z dnia 27 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 127)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 149)

27 lipca 2023 r.

Komisje: Obrony Narodowej oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, rozpatrzyły:

– informację Ministra Spraw Zagranicznych oraz Ministra Obrony Narodowej na temat przebiegu i rezultatów Szczytu NATO w Wilnie, który odbył się w dniach 11–12 lipca 2023 r. oraz sytuacji bezpieczeństwa w Europie i kwestii rozszerzenia Sojuszu o Szwecję i Finlandię.

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Mularczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikiem, **Marcin Ociepa** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikiem, **Karol Karski** poseł do Parlamentu Europejskiego oraz **Przemysław Żurawski vel Grajewski** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński, Ewa Matuszek-Zagata, Jacek Zientarski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, szanowne panie i panowie posłowie, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej.

Witam bardzo serdecznie członków obu Komisji. Witam pana ministra Arkadiusza Mularczyka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam pana ministra Marcina Ociepę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam także pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu – pana Tomasza Łękarskiego zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa MSZ, pana Piotra Pacholskiego dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON oraz stałych doradców Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny państwo otrzymali. Przedstawia się on w ten sposób – informacja ministra spraw zagranicznych oraz ministra obrony narodowej na temat przebiegu i rezultatów szczytu NATO w Wilnie, który odbył się w dniach 11–12 lipca 2023 r., oraz sytuacji bezpieczeństwa w Europie i kwestii rozszerzenia sojuszu o Szwecję i Finlandię. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek dzienny za przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Bardzo proszę przedstawicieli ministerstw o zabranie głosu. Rozumiem, że rozpoczyna pan minister Mularczyk. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić informację ministra spraw zagranicznych na temat wyników szczytu w Wilnie.

Na szczycie w Wilnie w dniach 11–12 lipca br. szefowie państw i rządów Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego ponownie zademonstrowali siłę i nierozrywalność więzów transatlantyckich. Z punktu widzenia Polski najważniejszym sygnałem politycznym płynącym z tego spotkania jest wzmocnienie zobowiązań sojuszników do obrony kolek-

tywnej, zgodnie z art. 5 traktatu. Podjęte w Wilnie decyzje zwiększają gotowość i zdolność naszych sojuszników do udziału w działaniach z zakresu odstraszania i obrony oraz stawiania czoła także innym zagrożeniom i wyzwaniom dla naszego bezpieczeństwa. Przygotowania do szczytu trwały od poprzedniego spotkania liderów w Madrycie w lipcu 2022 r. Stanowisko Polski w obszarach ważnych dla bezpieczeństwa było konsekwentnie przedstawiane przez ministra spraw zagranicznych na kolejnych regularnych spotkaniach ministrów spraw zagranicznych NATO organizowanych na przestrzeni ostatniego roku.

Kluczową rolę odgrywa koordynacja regionalna w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych B9, które ogłosiliśmy w Łodzi w dniach 30–31 marca. Równolegle zacieśnialiśmy bliższą współpracę z państwami bałtyckimi. Szczególnie pomocny był także regularny dialog z kluczowymi partnerami, w tym ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją.

Z punktu widzenia Polski najważniejsze rezultaty szczytu są następujące. Po pierwsze, przyjęcie pakietu decyzji dotyczących wzmocnienia, odstraszania i obrony NATO, które wdrażają i rozszerzają decyzje podjęte rok wcześniej na szczycie w Madrycie. Po drugie, osiągnięcie widocznego postępu w relacjach NATO z Ukrainą. Po trzecie, konkluzje szczytu dotyczące Rosji i Białorusi. Po czwarte, wypracowanie postępu na drodze do uzyskania członkostwa Szwecji w NATO po formalnym przyjęciu do sojuszu Finlandii w kwietniu br. O szczegółach decyzji związanych z planowanym obronnym sojuszem z pewnością usłyszą państwo od przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej – oczywiście w miarę możliwości z uwagi na jawny tryb naszego posiedzenia.

W wymiarze politycznym ze strony MSZ chciałbym podkreślić zadowolenie z przyjęcia nowych planów obronnych poszczególnych części terytorium sojuszu. Są one bardziej kompleksowe i precyzyjne niż wcześniejsze plany. Co szczególnie istotne, ich najnowsza edycja jest powiązana z konkretnymi siłami i strukturami dowódczymi zadeklarowanymi przez sojuszników. Odpowiadają one na kluczowe zagrożenia ze strony Rosji i terroryzmu wskazane w przyjętej roku ubiegłym koncepcji strategicznej sojuszu. Należy mieć na uwadze, że komunikat końcowy klarownie wskazał, że wszystkie zmiany dotyczące rozmieszczenia sił wojskowych na terytorium NATO są suwerenną decyzją sojuszników. Zapowiedzieli oni utrzymanie znaczącej i trwałej obecności wojskowej tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne i konieczne. Sojusznicy zobowiązali się również do zwiększenia wydatków na obronność do poziomu co najmniej 2% PKB, w tym do inwestowania co najmniej 20% budżetów obronnych w sprzęt i uzbrojenie wojskowe, włączając w to prace badawcze i rozwojowe.

Widoczny postęp nastąpił w relacjach sojuszu z Ukrainą. Ustanowiono Radę NATO – Ukraina, która jest nowym forum koordynacji działań i konsultacji, w tym w sytuacjach kryzysowych. Ten mechanizm już został skutecznie wykorzystany. Wczoraj na wniosek Ukrainy odbyło się posiedzenie Rady, podczas którego omówiono kwestie bezpieczeństwa na Morzu Czarnym. W odniesieniu do perspektywy członkostwa zgodzono się na usunięcie MAP – Membership Action Plan – jako warunku akcesji. Zaakceptowano również pakiet praktycznego wsparcia sojuszu dla reform w sektorze bezpieczeństwa i obrony Ukrainy oraz przekazywania sprzętu nieśmiercionośnego z wykorzystaniem mechanizmu sojuszu. W komunikacie końcowym sojusznicy podkreślili, że Ukraina jest częścią wspólnoty euroatlantyckiej, a jej przyszłość jest w NATO oraz jednoznacznie zadeklarowali gotowość do wspierania Ukrainy tak długo, jak to będzie konieczne.

Warto mieć na uwadze, że wszystkie powyższe kwestie dotyczące Ukrainy jeszcze pół roku temu były nie do zaakceptowania dla wielu sojuszników, bowiem uważali, że głównym tematem, na którym należy się skupić, jest bieżące wsparcie praktyczne dla Ukrainy. Pokazuje to, że presja – nasza i sojuszników podobnie myślących – odegrała zakładaną, decydującą rolę. Sojusznicy w tej sprawie przesunęli się w stronę korzystną dla Ukrainy i państw wspierających jej aspiracje, zatem to ma być podstawą do dalszej dyskusji w sprawie rozszerzenia sojuszu o Ukrainę. Na pewno będziemy jej aktywnym uczestnikiem. Także w kontekście zagrożeń wynikających z trwającej na Ukrainie wojny pozytywnie oceniamy konkluzję szczytu w odniesieniu do Rosji i Białorusi. Liderzy publicznie podkreślili, że Federacja Rosyjska wciąż stanowi najważniejsze i bezpośred-

nie zagrożenie dla bezpieczeństwa sojuszników oraz dla pokoju i stabilności obszaru euroatlantyckiego. Powtórzyli, że Rosja ponosi pełną odpowiedzialność za nielegalną, nieuzasadnioną i niesprowokowaną wojnę i musi być za to pociągnięta do pełnej odpowiedzialności.

W komunikacie końcowym na nasz wniosek przyznali, że integracja wojskowa Rosji i Białorusi oraz planowane rozmieszczenie rosyjskiej broni jądrowej na Białorusi mają implikacje dla bezpieczeństwa i obrony sojuszu. Zgodzono się także, że NATO powinno monitorować rozmieszczanie prywatnych sił wojskowych na Białorusi oraz wezwano Mińsk do zaprzestania wrogich działań wobec sąsiadów. Za ważny rezultat spotkania w Wilnie należy ponadto uznać porozumienie osiągnięte przez Szwecję i Turcję przy udziale sekretarza generalnego NATO, zakładające m.in. przedłożenie tureckiemu parlamentowi rekomendacji w sprawie zatwierdzenia protokołu akcesyjnego Szwecji do NATO. W świetle publicznej deklaracji politycznej mamy nadzieję na sprawną finalizację tego procesu zarówno przez Turcję, jak i przez Węgry. Po kwietniowej akcesji Finlandii przystąpienie Szwecji do NATO wzmocni sojusz i dopełni bezpieczeństwo basenu Morza Bałtyckiego.

Szanowni państwo, chciałbym także dodać, że już drugi rok z rzędu w spotkaniu wzięli udział liderzy Australii, Japonii, Korei Południowej i Nowej Zelandii, a więc ci partnerzy z regionu Azji i Pacyfiku, z którymi sojusz łączy wspólnota wartości. W naszym wspólnym przekonaniu są to wartości, które powinny być podstawą stosunków międzynarodowych. Są to także państwa, które w obliczu rosyjskiej agresji podjęły decyzję o wsparciu Ukrainy. Partnerstwo z nimi pozwala na wypracowanie wspólnej odpowiedzi na wyzwania dla stabilizacji bezpieczeństwa w wymiarze globalnym ze strony Rosji. Z perspektywy Polski ważne było doprowadzenie do organizacji sesji ministerialnej skierowanej do partnerów, którzy pozostają najbardziej narażeni na szkodliwe wpływy rosyjskie. Sojusznicy odbyli spotkania z ministrami spraw zagranicznych Bośni i Hercegowiny, Gruzji i Mołdawii podtrzymując zdecydowanie wolę do pogłębiania współpracy z bliskimi sąsiadami NATO, których stabilność pozostaje istotnym elementem architektury europejskiego bezpieczeństwa.

Oczywiście omówione przeze mnie decyzje nie wyczerpują całego katalogu postanowień sojuszników, wśród których znalazły się również rozwiązania w takich obszarach, jak m.in. przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym, ochrona infrastruktury krytycznej, cyberbezpieczeństwo, odporność na zagrożenia hybrydowe, bezpieczeństwo energetyczne, uwzględnianie zmian klimatu w działaniach sojuszu czy bezpieczeństwo ludzkie. Szeroka gama dyskutowanych zagadnień, które znalazły swoje odzwierciedlenie w komunikacie końcowym, obrazuje kompleksowe podejście NATO do kwestii bezpieczeństwa i stabilności obszaru euroatlantyckiego.

Podsumowując rezultaty szczytu w Wilnie, wspólnota euroatlantycka jest dziś chroniona najlepiej od czasów „zimnej wojny”. Szanowni państwo, tegoroczny szczyt NATO należy uznać za ważny element adaptacji strategicznej sojuszu w obliczu pogorszenia się stanu bezpieczeństwa w Europie.

Sojusznicy wychodzą z niego wzmocnieni i lepiej przygotowani do realizacji podstawowych działań NATO. Po jego zakończeniu rozpoczynamy przygotowania do udziału Polski w szczycie w Waszyngtonie, który odbędzie się w lipcu przyszłego roku. Odbędzie się on w 75. rocznicę ustanowienia Traktatu waszyngtońskiego oraz 25. rocznicę wstąpienia naszego państwa do sojuszu. Resort spraw zagranicznych przeszedł już płynnie do działań mających na celu promowania naszych interesów na forum NATO w tej perspektywie. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę pana ministra Ociepę o uzupełnienie w tym zakresie, w jakim jest to możliwe przy otwartej formule posiedzenia Komisji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, panie ministrze, z perspektywy Ministerstwa Obrony Narodowej szczyt NATO w Wilnie zakończył się sukcesem, jeśli chodzi o polski interes narodowy. Szczególnie istotny jest dla nas

przyjęty pakiet decyzji wzmacniających postawę odstraszania i obrony NATO. Przyjęcie nowych planów obronnych całkowicie zmienia podejście do obrony kolektywnej, co ma bezpośrednio dla Polski fundamentalne znaczenie. Zapewniają one odstraszanie przez blokowanie dostępu oraz obronę całości terytorium sojuszu od samego początku kryzysu, a więc nie zakładają nawet czasowej okupacji terytorium i późniejszego odzyskiwania utraconego terytorium. To jest całkowicie zbieżne ze stanowiskiem polskiego rządu. Od 2015 r. kładliśmy bardzo duży nacisk na to, żeby bronić każdego metra kwadratowego terytorium Rzeczypospolitej, a także Sojuszu Północnoatlantyckiego. Przyjęcie w planach obronnych takiego punktu wyjściowego czy takiej perspektywy jest niezwykle istotne.

Oczywiście jest tak – jak wielokrotnie powiedziano na szczycie i po szczycie – że to są najbardziej szczegółowe plany obrony NATO od czasu zakończenia „zimnej wojny". Polska nigdy nie dysponowała tak zaawansowanymi rozwiązaniami sojuszniczymi dotyczącymi obrony naszego terytorium. Tworzą one spójny zestaw adresując kwestie strategiczne i działania we wszystkich domenach operacyjnych oraz w 3 konkretnych regionach – na północy Europy, na południu oraz w centrum, w regionie Morza Bałtyckiego i Europy Środkowej. Szczególnie istotne jest to, co odróżnia te plany od poprzednich. To, że przypisano do nich konkretne siły i konkretne dowództwa. Eliminuje to największą słabość poprzednich planów, czyli generowanie sił dopiero z chwilą zbliżania się kryzysu. Uzgodniony podczas szczytu w Madrycie nowy model sił NATO zakłada zwiększenie puli sojuszniczych sił najwyższej gotowości – lądowych, morskich i powietrznych – z 40 tys. do 300 tys. żołnierzy. Będą one przypisane do działania w konkretnych regionach sojuszu.

Plany przewidują także – o czym mało się mówi, a to ma fundamentalne znaczenie – organizację wysuniętych magazynów sprzętu i uzbrojenia na potrzeby ich realizacji oraz dalszą poprawę mobilności wojskowej. Polska podkreśla w szczególności potrzebę rozbudowy sojuszniczego systemu paliwowego na wschodniej flance przy wykorzystaniu wspólnego budżetu NATO. Czyli oprócz tego, że dzisiaj potrzebujemy jak najwięcej sił sojuszniczych na terytorium Rzeczypospolitej i krajów naszego regionu i oprócz tego, że dzisiaj potrzebujemy jak najwięcej sił asygnowanych do wkroczenia w razie zagrożenia na terytorium naszego państwa, potrzebujemy mieć także zaplecze – zaplecze infrastrukturalne i zaplecze sprzętowe. To wszystko powinno być zlokalizowane już teraz, na teatrze działań, żeby uniknąć niepotrzebnego marnotrawienia czasu, który jest niezbędny i może mieć fundamentalne znaczenie dla powodzenia planów obronnych.

Przyjęto także nowe rozwiązania w zakresie łańcucha dowodzenia, który będzie lepiej dostosowany do aktualnych uwarunkowań oraz do potrzeb realizacji operacji wielodomenowej o dużej skali i wysokiej intensywności, charakterystycznych dla obrony kolektywnej. Istotnym elementem jest przyjęcie dalszych rozwiązań w zakresie wzmocnienia obrony powietrznej i przeciwrakietowej na wschodniej flance. Zakładają one zwiększenie gotowości, efektywności i interoperacyjności, jak również dostępności tych zdolności już w czasie pokoju. Postanowiono, że wzmocnienie i rozwój tych zdolności jest zadaniem pilnym i niezbędnym w obliczu istotnego pogorszenia sytuacji bezpieczeństwa spowodowanego przez rosyjską agresję na Ukrainę. Szefowie państw i rządów przyjęli także nowe zobowiązanie w sprawie wydatków obronnych. To, które przyjęto w Walii zakładało dążenie sojuszników do wydawania na obronność 2% PKB do 2024 r., z czego 20% na uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Zobowiązanie z Wilna wskazuje, że 2% jest poziomem minimalnym. Poza wydatkami obronnymi zawiera też zobowiązanie do rozwoju zdolności oraz wydzielania sił, m.in. do nowych planów. Oczywiście, z naszej perspektywy to nie wnosi nic nowego w tym sensie, że Polska od dawna spełnia ten warunek. Co więcej, jesteśmy dzisiaj liderem nakładów na obronność wśród państw NATO.

To nam pomaga w sposób szczególny, wzmacniając nasz głos, kiedy apelujemy do naszych sojuszników o większe nakłady, o większe zaangażowanie po to, żeby w coraz większym stopniu stawali się nie tylko biorcami bezpieczeństwa, jak to się określa w języku NATO, ale również dawcami bezpieczeństwa. Jeżeli nie są bezpośrednio zagrożeni, to tym bardziej powinni wspierać zagrożone tereny swoją gotowością do wydzielania sił, ale to wymaga wydatkowania odpowiednich środków finansowych, żeby obrona

kolektywna, żeby siła NATO po prostu miała odpowiedni ciężar, związany nie tylko z liczbą państw, ale także z liczbą żołnierzy oraz z liczbą i jakością sprzętu postawionego do dyspozycji sojuszników w przypadku zagrożenia. Przyjęto także… Dopowiem jeszcze. Oczywiście, warto raz jeszcze podkreślić nasze zobowiązanie, że dzięki ustawie o obronie ojczyzny minimalny poziom PKB przeznaczonego na obronność wzrośnie w tym roku do 3,9% PKB, a w przyszłym osiągnie prawie 5%.

Przyjęto także plan działań w zakresie produkcji obronnej, która wyznacza standardy w uzbrojeniu i produkcji sprzętu wojskowego w NATO, co znacząco poprawi interoperacyjność sił sojuszniczych. Kwestia akcesji i relacji Ukrainy z NATO była omówiona przez pana ministra Mularczyka. Chcę powiedzieć, że przyjęto bardzo konkretny, długoterminowy pakiet wsparcia Ukrainy, co pozwala stabilizować tę współpracę i to wsparcie po to, żeby w mniejszym stopniu miały charakter doraźny, a w większym stopniu jednak zaplanowany i długoterminowy, co jest też jasnym sygnałem dla Federacji Rosyjskiej – dla agresora – że ta pomoc zostanie utrzymana. Wieloletni mechanizm wsparcia obejmuje finansowanie z funduszu powierniczego zakupów sprzętu i materiałów nieśmiercionośnych, wsparcie transformacji oraz reform ukraińskiego sektora bezpieczeństwa i obrony, pomoc w zwiększaniu interoperacyjności sił zbrojnych, utworzenie połączonego centrum NATO – Ukraina w zakresie analiz, szkolenia i edukacji. Prezydent Andrzej Duda już na szczycie w Madrycie wyraził gotowość goszczenia tego centrum w Polsce. Resort obrony narodowej przygotował koncepcję jego utworzenia. Obecnie czekamy na wyniki studium wykonalności NATO w tej sprawie.

Oczywiście, istotną dla nas kwestią jest osiągnięcie porozumienia między Turcją, Szwecją oraz sekretarzem generalnym NATO w sprawie ratyfikowania protokołów akcesyjnych. Dla Polski ma to fundamentalne znaczenie. Jeszcze raz dopowiem, że to bezpośrednio dotyczy naszego bezpieczeństwa. Kwestia naszych relacji ze Szwecją i Finlandią już teraz jest dla nas kwestią wielkiej wagi i – powiedziałbym – codzienności. Już dzisiaj współpracujemy z naszymi przyjaciółmi, z partnerami, z sojusznikami z Helsinek czy Sztokholmu. Braliśmy udział we wspólnych misjach w Afganistanie, w Kosowie i w Iraku. Bierzemy udział we wspólnych ćwiczeniach, w takich, jak BALTOPS na Morzu Bałtyckim. Ale znowu jest to kwestia uświadomienia sobie, że graniczymy ze Szwecją i Finlandią tylko przez Morze Bałtyckie wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami. To ma dla nas fundamentalne znaczenie. Już samo wydłużenie granicy Rosji z NATO o 1300 km na granicy fińsko-rosyjskiej jest dla nas dobrą wiadomością, bo po prostu rozciąga siły rosyjskie, co w jakimś sensie odciąża odcinek naszej odpowiedzialności.

Jednym słowem akcesja Szwecji i Finlandii jest dla nas bardzo istotna, jak i to, że doszło do przełomu w tym zakresie. Oczekujemy pomyślnego finału, bo w tej kwestii potrzebujemy jeszcze decyzji parlamentu tureckiego, a później także węgierskiego. Ale to jest krok we właściwym kierunku. Tyle ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję panom ministrom. Otwieram dyskusję. Zgłosił się pan poseł Szewiński. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak powiedzieli moi przedmówcy, Szwecja jest coraz bliżej wejścia do NATO. Można powiedzieć, że ze strony tureckiej jest już zielone światło, jeżeli chodzi o protokół akcesyjny, ale muszą być spełnione przesłanki. Z tureckiego punktu widzenia chodzi o sprawy Kurdów w Szwecji czy o walkę z terroryzmem, ale również o myśliwce F-16. Turcja jest żywotnie zainteresowana takim transferem ze stanów Zjednoczonych. Moje pytanie jest następujące. Czy realne jest, żeby Szwecja weszła do NATO do końca tego roku? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Była mowa o Ukrainie. O tym, że nie musi spełniać przesłanek Membership Action Plan, ale musi spełniać inne przesłanki związane z pewnymi reformami dotyczącymi wzmocnienia demokracji, niwelowania korupcji czy interoperacyjności z krajami NATO. Te przesłanki muszą być spełnione. Ukraina dążyła do tego, żeby zapewnić sobie pewne gwarancje bezpieczeństwa jeszcze przed wejściem do NATO.

Niestety, w chwili obecnej – dopóki trwa konflikt – nie jest to możliwe. Chciałbym zapytać, czy strona polska brała udział w tych dyskusjach i jakie było stanowisko Polski?

I ostatnie pytanie. Chiny były tam nazwane expressis verbis dużym wyzwaniem. Może nie wrogiem, ale wyzwaniem. Dlatego był kierunek wzmocnienia współpracy w obszarze indoeuropejskim z takimi krajami, jak Australia, Korea Południowa i Japonia. Jakie było stanowisko Polski, jeżeli chodzi o to wzmocnienie? Wiemy, że np. Francja i inne kraje NATO nie do końca były zainteresowane, żeby pozytywnie opiniować ten kierunek. To są takie 3 pytania, które chciałbym zadać, żeby rozszerzyć nasze informacje w przedmiotowej materii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze zgłoszenia? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja bardzo krótko, bo jednak wydaje się, że po tym szczycie mam odczucia ambiwalentne. Z jednej strony rzeczywiście dobrze, że NATO, że sojusznicy, że odpowiedzialne państwa przeszły z fazy dyskusji do fazy bardzo konkretnych rozwiązań dotyczących planów obronnych. To niewątpliwie jest krok do przodu, który zwiększa poziom bezpieczeństwa naszego państwa. Natomiast z drugiej strony, jeżeli przypatrzymy się dokładnie sprawie członkostwa Ukrainy, które – jak się wydaje – jest w żywotnym interesie Rzeczypospolitej, to tutaj dużo się działo, ale mówiąc wprost te konkluzje nie do końca są w naszym interesie. W związku z tym mam bardzo konkretne pytanie dotyczące procesu oceny przygotowania Ukrainy do ewentualnego członkostwa w NATO. Tego procesu, który będzie dokonywany przez ministrów spraw zagranicznych. Czy jest szansa na to, żeby np. mogąca się odbyć jesienią pierwsza taka ocena mogła zostać zakończona jakąś bardziej konkretną perspektywą dotyczącą daty czy określenia szczególnych warunków członkostwa Ukrainy w NATO? Powiedziałbym, że dzisiaj jest to bardzo ogólnie i w mojej ocenie niezbyt korzystnie postawione.

Druga rzecz, o której chcę powiedzieć, to kwestia przeznaczania środków na cele obronne. Rzeczywiście jest perspektywa 2%, ale jednak zarysowana – niestety – dosyć miękko. Pytanie. Czy rząd przedstawiał bardziej konkretne stanowisko dotyczące skali wydatków na obronę? Jeżeli tak, to w jakiej formule? Do czego ona zmierzała? Dlaczego nie udało się tego bardziej skonkretyzować, bo jednak w tej sprawie nie ma żadnych jasnych, konkretnych wytycznych? Oczywiście, jest wola polityczna, ale jednak to nie posuwa nas do przodu w bardzo konkretny sposób. Trzecia rzecz, to jest kwestia wzmocnienia obrony przestrzeni powietrznej Polski do czasu zbudowania własnego systemu obrony. Jest pytanie, czy w ramach konkluzji bądź decyzji szczytu NATO możemy się spodziewać, że nasza obrona powietrzna zostanie w jakiś sposób wzmocniona? Czy np. w ramach planów obronnych albo w ramach innego rodzaju decyzji na terenie Polski będą dyslokowane elementy systemów, które mogłyby chronić przestrzeń powietrzną do czasu zbudowania własnego wielowarstwowego systemu obrony? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (niez.):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam pytanie. Czy podczas szczytu w Wilnie określono czas reakcji sił szybkiego reagowania? Wiemy, że tak naprawdę to jest kluczowa kwestia. Tym bardziej, że wcześniej zawsze się mówiło, że jeżeli nawet siły NATO zareagują w przypadku konfliktu, potrzeba na to będzie od 6 do 8 tygodni. Na ile ten czas się dzisiaj skrócił? Na co możemy liczyć w czasie konfliktu? Czy te zobowiązania mają otwarty charakter czy są miękkie i nie do końca określone?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze zgłoszenia? Bardzo proszę, pan minister Macierewicz.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Chciałem się dowiedzieć od pana ministra, jaki charakter ma to sformułowanie, które pan przywołał? Oczywiście, ono znajdowało się w publicystyce czy w relacjach.

Chodzi o sformułowanie mówiące o tym, że jeżeli chodzi o przynależność do NATO, decyzje są ograniczone czy też ściśle sformułowane do państw NATO oraz do zwolenników, którzy chcą wejść do NATO. Jaki charakter prawny ma to sformułowanie? Jak wszyscy się orientujemy, to potencjalnie może mieć bardzo duże znaczenie. Gdyby pan to przywołał, to byłoby bardzo istotne.

Druga sprawa – do ministra obrony narodowej. To pytanie dotyczące nowego projektu czy nowego systemu obrony NATO. Chciałbym, żeby pan sformułował stanowisko czy opinię ministerstwa. Jakie to ma znaczenie dla Polski? Jaka jest jego funkcja dla Polski? Polska od 2016 r. jest państwem, w którym są obecne siły zbrojne NATO i Stanów Zjednoczonych. Jednym z najważniejszych elementów naszego działania jest zwiększenie i utrwalenie tej obecności.

Oczywiście z tego, co pan powiedział i co wiemy z relacji, fakt uposażenia oraz infrastruktury ma olbrzymie znaczenie. Czy ten nowy projekt do tego się ogranicza? Gdyby pan mógł – oczywiście, ogólnie – sformułować raczej swoją ocenę niż szczegóły. To jest zupełnie oczywiste.

I ostatnia uwaga, do panów ministrów. Mam propozycję, żeby panowie pamiętali o tym, że jeżeli chodzi o te 2% czy o odpowiednie liczby, to chodzi o procenty liczone od bieżącego finansowania, a nie od finansowania z poprzedniego roku. To ma o tyle dość duże znaczenie, że są tacy politycy, którzy mówią, że przed 2016 r. w Polsce też była realizowana ta zasada, a wiadomo, że przed 2016 r. realizowana była zasada dotycząca PKB z roku poprzedniego, a nie z bieżącego. W związku z tym – oczywiście, z całym szacunkiem dla poprzednio odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo – warto uświadomić… Warto, żeby mieli świadomość, że mamy wiedzę i żeby nieustannie, systematycznie i propagandowo nie wprowadzali społeczeństwa w błąd w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy mamy jeszcze zgłoszenia? Jeśli nie, to bardzo proszę panów ministrów o odpowiedzi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję. Padło wiele różnych pytań szczegółowych. Szanowni państwo, odpowiem na te, na które jestem w stanie odpowiedzieć. Natomiast o odpowiedź na część pytań poproszę pana ministra Ociepę. Trzeba podkreślić, że przede wszystkim, jeżeli chodzi o Szwecję zakładamy, że przyjęcie Szwecji w tym roku zostanie zrealizowane, biorąc pod uwagę deklaracje, które padły przed szczytem – deklaracje prezydenta Erdogana. Zakładamy, że w tym roku nastąpi przyjęcie Szwecji do NATO. Jeśli chodzi o warunki, które narzucono czy są wynikiem trwającej wojny… Z uwagi na trwającą wojnę określenie dzisiaj w sposób szczegółowy harmonogramu, kolejnych kroków czy jakiegoś kalendarza jest po prostu trudne do przewidzenia. Nie wiemy, kiedy wojna się zakończy i jakim finałem się zakończy. Myślę, że dla wszystkich jest oczywiste, że przyjmowanie dzisiaj jakiejś daty czy konkretnych warunków jest po prostu przedwczesne. Natomiast – jak rozumiemy – deklaracja szczytu NATO jest taka, że jest wola przyjęcia w przyszłości Ukrainy do NATO.

Teraz do pana ministra Macierewicza. Sposób przyjęcia określonych krajów do NATO jest opisany w traktacie. To jest jakby jasne, jakie są warunki przyjęcia do NATO krajów trzecich.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

O jakim traktacie pan mówi? Przepraszam bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Panie ministrze, nie do końca rozumiem intencje pana pytania.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Moje pytanie jest proste. Pan przywołał to, że w wypowiedziach, a może w stanowisku – tak to pan sformułował – szczytu NATO sformułowano decyzję, iż przyjmowanie państw do NATO i kształtowanie możliwości ich funkcjonowania w ramach NATO jest zdefiniowane przez państwa NATO i przez to państwo, które wkracza, wchodzi do NATO. Jak wiadomo, od 1997 r. do 2016 r. sytuacja była inna. W związku z tym chciałbym

wiedzieć, czy ta wypowiedź dotyczy jakiegoś kroku w tym samym kierunku, w którym została zrealizowana praktyka. Czy mamy do czynienia z pewnym ruchem prawnym w tej materii? Czy też, że tak powiem…

Sekretarz stanu w MSZ Arkadiusz Mularczyk:

Proszę bardzo, pan dyrektor odpowie.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Jak wiadomo, polscy politycy dążyli do tego, żeby ta sprawa uzyskała także konsekwencje prawne, a nie tylko praktyczne.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa MSZ Tomasz Łękarski:

Myślę, że jest to kolejna z serii konsekwentnie wypowiadanych opinii – podkreślam, że opinii…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Zrozumiałem, co pan mówi. Tak. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Tomasz Łękarski:

…dotyczących tego, jakie są warunki przystąpienia do sojuszu, a traktat mówi wyraźnie, kto może stać się członkiem sojuszu. Dziękuję.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Jasne.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Jeżeli to wszystko ze strony MSZ, to bardzo proszę, jeżeli MON ma coś do dodania.

Sekretarz stanu w MON Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, pokrótce. Jeśli chodzi o Szwecję, to akcesja Szwecji to temat stricte ministra spraw zagranicznych. Bardzo się pilnuję, żeby nie wkraczać na ten grunt. Chcę powiedzieć, że z perspektywy Ministerstwa Obrony Narodowej nie ma żadnych uzasadnionych przesłanek powstrzymywania akcesji Szwecji do NATO. Swoim tureckim odpowiednikom, a także węgierskim, nieustannie komunikujemy, że w żywotnym interesie Rzeczypospolitej Polskiej jest jak najszybsze przyjęcie Szwecji do NATO. Koniec, kropka. Cała reszta targów politycznych, które – mam wrażenie – nie dotyczą do końca Sztokholmu i Ankary, tylko może także jakichś innych stolic, ma swoją logikę, którą rozumiemy i szanujemy. Ale z perspektywy bezpieczeństwa Polski i naszej codziennej współpracy – także wojskowej – ze Szwedami niezwykle istotne jest to, żeby po prostu ten proces jak najszybciej zakończyć. Jednym słowem to nie jest kwestia tylko interesu Szwecji, ale także interesu Polski. W tym zakresie nie przyjmujemy żadnych wymówek.

Oczywiście, braliśmy udział we wszystkich rozmowach. Także w rozmowach dotyczących Ukrainy. Jesteśmy tu bardzo aktywni, także, jeśli chodzi o kwestię nakładów na obronność. Szanowni państwo – oczywiście – rozumiem, że chcielibyśmy więcej. Polska nie tylko chce więcej, ale daje przykład, że można wydawać więcej na obronność. Myślę, że ten przykład wzmacnia nasz przekaz. Tylko ciągle powinniśmy pamiętać, że mówimy o sojuszu polityczno-wojskowym 31 państw. To jest niezwykle trudne, żeby w tak szerokim gronie osiągnąć konsens w wielu różnych sprawach. Wiem, w Polsce jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że NATO to jest sojusz bardzo sprawny. Jesteśmy do niego bardzo przywiązani. Jesteśmy liderem tego sojuszu i mamy bardzo duże oczekiwania. Nawet sama osobowość sekretarza generalnego Stoltenberga jest – powiedziałbym – koncyliacyjna. Jest to przykład sukcesu, jeśli chodzi o zarządzanie taką organizacją. Ale za oficjalnymi komunikatami kryją się negocjacje. Kryją się zderzenia interesów narodowych różnych państw. To też trzeba sobie jasno powiedzieć, że część naszych sojuszników nie spełnia tego kryterium. Daleko im do spełnienia kryterium 2% PKB. To są np. Niemcy. Te kraje mają bardzo wiele do nadrobienia. Siłą rzeczy trochę ciągną w drugą stronę.

Jednym słowem to osiągnięcie, które udało się zaprezentować i wypracować na szczycie w Wilnie, jest elementem konsensu. Powiedziałbym, że jest to krok we właściwą

stronę. Z tego na pewno powinniśmy być zadowoleni i po prostu dalej tę presję utrzymywać. Co nam to jeszcze mówi? Że warto konsekwentnie trzymać się swego zdania. Polska od lat konsekwentnie komunikuje, że potrzebne jest zwiększanie nakładów na obronność, że wiele państw ma sporo do nadrobienia w tym zakresie. Ta presja także przyczyniła się do tego, że po prostu konsensus został osiągnięty na tym poziomie, o którym rozmawiamy, więc warto. Warto konsekwentnie prezentować swoje stanowisko i walczyć, także o polski interes narodowy, bo w tym przypadku jest to interes całego NATO. Przecież w gruncie rzeczy chodzi o to, żeby NATO było silniejsze, żeby NATO było bezpieczniejsze. Kolektywnie. Całościowo. Żeby nie było silne tylko siłą kilku swoich członków. Tych, którzy wydają środki finansowe we właściwej proporcji w stosunku do PKB.

Jeśli chodzi o obronę powietrzną, proszę pamiętać, że szczyt NATO nie jest szczytem, który wchodzi w szczegóły. Tak? To są jednak ustalenia na poziomie Rady Północnoatlantyckiej, czyli szefów rządów i państw, którzy reprezentują państwa członkowskie. Tam takie szczegółowe decyzje nie zapadają, ale zapadły decyzje, które ułatwiają takie decyzje. Na poziomie politycznym przywódcy kierunkowo wskazali, że tak – powinniśmy zmierzać do tego, żeby w konkretnych planach obronnych czy planach wojskowych, które nie są związane z rzemiosłem politycznym, tylko z wojskowym, wzmacniano wschodnią flankę NATO poprzez instalowanie dodatkowych systemów, które będą chronić nasze niebo i nasze granice. O tym w znacznej mierze będą decydować już po prostu wojskowi oceniając stopień zagrożenia poszczególnych państw członkowskich. Jeśli chodzi o szybkość reakcji, to – niestety – te informacje są objęte klauzulami tajności.

Poseł Anna Maria Siarkowska (niez.):

Nie przesadzajmy. Panie ministrze, bądźmy poważni, bo generalnie nawet prezydent o pewnych rzeczach mówił, więc niech pan udzieli odpowiedzi i nie zasłania się klauzulami tajności.

Sekretarz stanu w MON Marcin Ociepa:

Pani poseł, już teraz mogę podkreślić, że każdy jest dysponentem wiedzy, którą posiada. Natomiast każdy ma ograniczenia. Jeszcze raz podkreślam, że pytanie pani poseł precyzyjnie obejmuje tematykę, która w 100% jest objęta klauzulami poufności. Nie mogę odpowiedzieć na pytanie o to, jakie NATO ma szczegółowe plany reagowania. Mogę tylko powiedzieć, że one są rozłożone. Nie ma jednej odpowiedzi na to pytanie, ponieważ mówimy o tym, że różne siły mają różne okresy gotowości. Podawanie tych okresów gotowości jest dawaniem naszym przeciwnikom na tacy informacji o tym, jakie siły będą gotowe do 10 dni, jakie do 20 dni, a jakie do 30 dni. Tak w gruncie rzeczy rozumiem to pytanie. Szczegółowo rozpisane są liczby żołnierzy, które podałem w swojej wypowiedzi. Podałem, ilu żołnierzy będzie asygnowanych do sił natychmiastowej odpowiedzi. Natomiast cała reszta to jest rozłożenie tych sił na poszczególne elementy, na poszczególne komponenty z przydziałem czasów ich reakcji.

Wchodząc dalej w odpowiedź na to pytanie musiałbym iść w kierunku ujawniania jakie siły mają ile czasu na reakcję. Określenie „natychmiastowa reakcja" powinno nam sugerować, że będzie to po prostu tak szybko, jak to jest możliwe. Zabezpieczenie logistyczne czy magazynowe też sprzyja temu, żeby ta reakcja była realistyczna. Może inaczej – efektywna. Żeby była efektywna. Jeśli chodzi o siły amerykańskie, o czym powiedział pan marszałek Macierewicz, to – oczywiście – nasza ocena jest pozytywna. Starałem się o tym powiedzieć w słowie wstępnym. Oczywiście, że bardzo zależy nam na tym, żeby Sojusz Północnoatlantycki był sojuszem w praktyce. Żeby nikt się nie pogniewał, żeby sojusz polityczno-wojskowy był bardziej sojuszem wojskowym niż politycznym. Prawda? Żeby miał praktyczny wymiar w sytuacji zagrożenia dla Polski.

Przyjęcie konkretnych planów, które przesuwają procesy decyzyjne z procesów politycznych, z gremiów dyplomatycznych do czynników wojskowych, jest w naszym interesie. Żeby SACEUR, żeby głównodowodzący sił NATO w Europie, żeby wojskowi mieli do dyspozycji jak najwięcej instrumentów, po które mogą sięgać nie pytając polityków. To jest w tym sensie ważne – mówię to jako polityk czy pomimo tego, że jestem politykiem – że jeżeli politycy, to znowu konsens. To znowu 31 państw, to znowu jedno-

myślność. No, nie. Sytuacja zagrożenia wymaga tego, żeby nie głosować, tylko działać. W tym sensie w naszym interesie jest to, żeby głównodowodzący sił NATO w Europie, żeby wojskowi mieli jak najwięcej sił do dyspozycji w sytuacji zagrożenia. Te plany po prostu to konkretyzują. Wskazują, jak to należy zrobić, jakie są ramy. Mówiąc w skrócie dają większą przestrzeń decyzyjną wojskowym, którzy też o to apelowali. Prawda? Też mówili, że potrzebują do tego instrumentów. My im to zielone światło daliśmy.

Natomiast, jeśli chodzi o obecność sił amerykańskich w Polsce, to gdyby porównać 2015 r. do 2023 r., mówimy o skokowym przyroście. Mieliśmy 500 żołnierzy. Może pan dyrektor mnie poprawi. 500? Ta liczba się zmienia, a dzisiaj jest ok. 10 tys. żołnierzy. Ta liczba się zmienia. W sytuacji zagrożenia, kiedy rozpoczęła się rosyjska agresja na Ukrainę, ta liczba przekroczyła 10 tys. żołnierzy. Myślę, że nie ma żadnego interesu publicznego, żeby ujawniać te dane i wchodzić w szczegóły. Ona nawet była większa niż 10 tys. Dzisiaj jest to ok. 10 tys., wiec mówimy o skokowym przyroście. Pojawiło się pojęcie „trwałej obecności". To jest coś, o co zabiegaliśmy przez lata. Doprowadziliśmy do tego, że w końcu w dokumentach amerykańskich pojawiło się określenie „trwała obecność". To jest skokowy postęp, jeśli chodzi o nasze bezpieczeństwo, a jednocześnie o relacje sojusznicze ze Stanami Zjednoczonymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję panom ministrom. Czy są jeszcze jakieś ewentualne głosy w dyskusji? Nie widzę.

W takim razie stwierdzam, że Komisje zapoznały się z przedstawioną informacją.

Na tym porządek obrad został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariatach Komisji.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.